

Komu wojna, komu pokój?

4 stycznia 2024

Analiza pokaźnej ilości materiałów przełomu 2023/2024 podsuwa obraz, jak globalizm sromotnie przegrywa. Skorumpowani kłamcy kurczowo trzymają się stołków, licząc, że jedynie warunki wojenne pozwalają zakamuflować niegodziwości, a bezprawie można zakrzyczeć potrzebą bezpieczeństwa. Uproszczony wniosek jest jak wytrych do rozumienia sytuacji Bidena, Netanjahu, Zełenskigo i płotek udających rekiny na naszym bazarku politycznym. W normalnej sytuacji, sprawnie działającego państwa, wszystko widać jak na dłoni. Tylko w bałaganie i kombinowanym chaosie ukrywany jest wszelki szwindel, a wypięte piersi oczekują orderu za zasługi w walce o bezpieczeństwo. Nikt z tej plejady blagierowy nie zająknie się o pokój.



Uroczą pani rzecznik armii ukraińskiej oświadczyła umęczonej ludności, że niezrozumiałe są próby uniknięcia walki w szeregach wojska, skoro każdy i tak umrze. Generał dotychczas szanowany, niejaki Załużny Walerij w podobnym tonie odwołuje się, że służba ojczyźnie daje ludziom przynajmniej możliwość umrzeć z honorem. Prezydent rozgrabionego przez oligarchów państwa proponuje społeczeństwu pozorny wybór – wyjedź jeśliś tchórz, idź na front gdyś bohater. Jakiż piękny obraz zgodności stanowisk „góry”.

Postawa szczucia na sąsiadów, tworzenia frontu antyrosyjskiego w Polsce ma być absurdalnym sposobem gwarancji bezpieczeństwa. Z tych kręgów wywodzą się specjaliści i politycy co to kilka dni szukali jednej niezidentyfikowanej, ale na ich zapotrzebowanie z pewnością rosyjskiej rakiety, by dojść do wniosku, że rakiet samosterująca zachowuje się jak bumerang. Nadleciała, zawróciła i pewnie wylądowała w bazie, rozwalając cały potencjał tejże bazy, bo zwiadowcze bywają drony i samoloty, nie rakiety. Żart to, czy brak piątej kleпки?

Polskie podwórko ma tak samo kruchy fundament logiki jak wszystkie inne w krainach zarządzanych przez idiotów. O ich schyłku mówią fakty. Wcześniej opisywane manewry propagandowe nieustraszonej armii bliskowschodniej trzeba uzupełnić kilkoma informacjami. Wycofanie 5 brygad IDF z Gazy miało mieć dodatkowe uzasadnienie – gwałtowna epidemia choroby tropikalnej (zwanej leiszmaniozą) wśród żołnierzy IDF. Infekcja wszakże objęła stacjonujących tylko tych poza Gazą nie w niej samej.

Nawet jeśli zaistniała przyczyna dermatologiczna, to znacznie ważniejsza była propozycja Hamasu dotycząca zakończenia prowadzonej wojny. Hamas kilkakrotnie negocjował z Izraelem warunki uwolnienia zakładników, próbując łagodzić swoje stanowisko. Nałogowo nie wywiązując się z ustaleń, premier Netanjahu odrzucał ofertę jako „nie do przyjęcia”, ku niezadowoleniu podwładnych i rodzin zakładników. Jemu potrzebna jest wojna, bo bez niej trafiłby do więzienia za korupcję na resztę życia. Propozycje palestyńskie składane i ponawiane były za pośrednictwem mediatorów Kataru, lub Egiptu. Gabinet Netanjahu, grając na zwłokę, uznał, że dostrzega wprawdzie wolę rozmów, lecz ofertę należy zmodyfikować.

Propozycja Hamasu zakładała trzystopniowość działania. Po każdym etapie miała następować miesięczna przerwa w walkach umożliwiająca zwalnianie zakładników. Do jej realizacji niezbędnym początkiem byłoby wycofanie sił izraelskich z Gazy. Propozycja uwzględniała zakończenie wojny z ostatnim etapem wymiany. Również jeńcy wojenni przetrzymywani w Gazie byłiby zwolnieni. Obserwujemy z jednej strony odrzucenie propozycji pokojowej, ale trwa wycofywanie się IDF w interesującym kontekście.

Brygada bojowników o nazwie Saraya Al-Qud przeprowadziła skuteczną operację z helikoptera bombardując połowy ośrodek dowodzenia IDF na południu Gazy. Świeżo zamieszczony materiał filmowy ukazuje bojowników atakujących pozycje IDF pociskami moździerzowymi 107 mm. Kilku jeepom udało się uciec z miejsca

ostrzału. Inna brygada Mudżhedinów, korzystając z wyrzutni naramiennych, wspomaga Hamas.

Z jednej strony wiadomo, że toczą się rozmowy o trybie zakończenia walk, ale premier Netanjahu chętniej informuje na konferencji, że liczba strat po stronie Hamasu wyniosła 8000 na dzień 30 grudnia 2023 r. zapewniając o gotowości zniszczenia przywódców. O nastrojach własnego społeczeństwa wywoływanych polityką premiera Izraela świadczy wypowiedź weterana IDF. Jako emerytowany generał izraelski Yitzak Barik oznajmił: „Walka przynosi nam coraz większe straty. Netanyahu zachowuje się nierealistycznie, bo takim jest przyjęty cel likwidacji Hamasu. Izrael został wplątany w zakłęty krąg, gdyż reżim nie ma pojęcia o sytuacji w terenie. W miarę upływu czasu jesteśmy coraz dalej od osiągnięcia celu wojny, czyli likwidacji Hamasu i uwolnienia zakładników i jeńców. Grzęźniemy w Gazie coraz bardziej z każdym dniem. Ta wojna przynosi ciężkie straty; dosłownie każdego dnia w pułapkach z materiałami wybuchowymi, jakie na nas zastawiają bojownicy i na skutek ostrzału pociskami przeciwpancernymi wymierzonymi w nasze siły. Niektórzy ministrowie podobnie jak niektórzy członkowie Knesetu rozumieją, że wyznaczono nierealny do wykonania cel. Jednakże obawiają się głośno wyrazić swój pogląd, żeby nie zostać skrytykowanym za osłabianie ducha armii walczącej o zdobycie celu, jakim ma być pokonanie Hamasu. Z tego zakłętego kręgu nie widać wyjścia”. Generał dodał, że Izrael nie ma zamiaru dotrzeć do miejscowości Rafah na południu. Armii IDF nie udało się pokonać Hamasu, ani przejąć kontroli nad tunelami podziemnymi pod Rafah. Dowodzi to najlepiej fiaska założeń IDF. W powstałej sytuacji Izrael może stracić zarówno poparcie Stanów Zjednoczonych, jak i całego świata, jeśli ta wojna będzie toczyć się nadal. Radykalizacja podejścia doprowadzi do bezpośredniej konfrontacji z Hezbollahem. Ofensywa izraelska w Gazie kosztowała już życie 22000 Palestyńczyków.

Zdjęcia zamieszczone przez Al-Qassam z 1 stycznia 2024 r.

potwierdzają działania partyzantki miejskiej radzącej sobie z izraelskimi pojazdami opancerzonymi ogniem moździerzowym. Chociaż Izrael stracił 1100 żołnierzy, 200 dostało się do niewoli, to brak jest danych o liczbie rannych, bo Izrael nie publikuje strat.

2 stycznia 2024 r. Syria odpowiedziała na oświadczenie Izraela potwierdzające przeprowadzony atak na syryjskie obiekty infrastruktury wojskowej. Media syryjskie potwierdziły atak na przedmieścia Damaszku. Izraelska strona skomentowała, że był to atak odwetowy za wcześniejsze uderzenie 5 rakiet. Nie zanotowano strat w ludziach. Izrael wydaje się prowadzić od 7 października 2023 r. działania zaczepne, starając się wciągnąć do wojny sojuszników Iranu, jakimi są Liban i Syria. Postępują w ten sposób rutynowo z państwami sąsiadującymi. Z tego powodu o wojnie w Gazie mówi się jako iskrze rozpalającej Bliski Wschód.

Jeśli porównywać odrealnioną politykę chciejstwa rządu Izraela z geograficznie bliższym regionem Ukrainy, to nie ma różnicy w jej niszczyielskim charakterze. W naszym przypadku szukanie i dawanie pretekstu rządzących w Polsce do konfrontacji z Rosją, gdy jest się absolutnym karłem, nie czyni Goliatem, a zbyt wysoką ma cenę przy stratach w ludziach i dodatkowej utracie terytorium.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#)

Źródło: WolneMedia.net